

Sygn. akt XIV Kp 794/24

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2024 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Włoch

Protokolant:

Prokurator: Ryszard Pęgal

Rozpoznał sprawę Michała O:

W przedmiocie zażalenia na zatrzymanie osoby (art. 246 k.p.k.)

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:00

Sąd postanowił

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 246 § 1 kpk, art. 98 § 2 kpk

1. zażalenia nie uwzględnić uznając, że zatrzymanie Michała O było legalne, zasadne i prawidłowe
2. odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na okres do 7 dni.

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 18 października 2024 r.

Prokurator decyzją procesową z dnia 22 marca 2024 r. o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego postanowił:

1. Zatrzymać na czas nieprzekraczający 48 godzin podejrzanego:

Michała O.K. s.

PESEL

- zameldowanego pod adresem:

- przebywającego pod adresem:

- przebywającego pod adresem: ...

- przebywającego pod adresem: ...

a następnie przymusowo doprowadzić do siedziby Prokuratury Krajowej w Warszawie, ul. Postępu 3, 02-676 Warszawa.

2. Wykonanie niniejszego postanowienia powierzyć: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
3. Odpis postanowienia doręczyć ww. podejrzanemu w momencie zatrzymania.

Obrońca podejrzanego złożył w dniu 2 kwietnia 2024 r (data stempla pocztowego) zażalenie na postanowienie w przedmiocie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia z dnia 22 marca 2024 r. doręczone w dniu 26 marca 2024 r. We wskazanym środku odwoławczym zarzucił naruszenie konstytucyjnych praw człowieka oraz przepisów postępowania mających wpływ na treść postanowienia poprzez: brak w sprawie prawidłowo umocowanego prokuratora oraz brak bezstronności funkcjonariuszy publicznych zajmujących się przedmiotową sprawą, dokonanie zatrzymania podejrzanego w tzw. Wielkim Tygodniu, co jest działaniem nieproporcjonalnym nastawionym na rozgłos medialny, przy jednoczesnej deklaracji chęci współpracy ze strony podejrzanego, a nadto przeprowadzenie po zatrzymaniu czynności bez udziału obrońcy.

W tym zakresie, obrońca podejrzanego wniósł o uznanie bezzasadności i nielegalności zatrzymania podejrzanego.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie zażalenia podtrzymując argumentację zaskarżonego postanowienia.

Następnie obrońca podejrzanego złożył do akt sprawy szereg pism zatytułowanych „uzupełnienie zażalenia” jednak wobec faktu, iż polska procedura karna nie zna takowej instytucji, Sąd potraktował je jedynie jako pisma procesowe. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż zawierają one szereg zarzutów i informacji, których istnienia nie potwierdził następnie sam podejrzany przed Sądem (jak na przykład świecenia co godzinę w twarz). Dodać również trzeba, iż z jednej strony obrońca chaos złożonego zażalenia tłumaczy brakiem kontaktu z klientem, podczas gdy jak wynika z informacji przekazanej przez prokuratora na posiedzeniu w dniu 18 października 2024 r. faktycznie odwiedził on podejrzanego raz bodajże w kwietniu, a pierwsze „uzupełnienie zażalenia” datowane jest na 3 lipca 2024 r.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. W świetle okoliczności sprawy żaden z zarzutów stawianych w zażaleniu nie jest słuszny.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy co do których Sąd uprzednio wniosków dowodowych nie oddalił, a także wyjaśnieniach podejrzanego złożonych na posiedzeniu w dniu 6 września 2024 r. oraz oświadczeniu jego obrońcy. Podstawę orzekania w niniejszej sprawie nie stanowił natomiast list, którego kopia załączona została do pisma obrońcy z dnia 3 lipca 2024 r. W ocenie Sądu pismo to nie stanowi wiarygodnego dowodu w sprawie, bowiem nie znane są faktyczne okoliczności, data ani powód jego sporządzenia. W swoich wyjaśnieniach podejrzany okoliczność tą tłumaczył w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Niezrozumiałym dla Sądu jest dlaczego pismo to powstało tak późno (prawdopodobnie dwa miesiące po zatrzymaniu) a zatem pod koniec czerwca bądź na początku lipca, podczas gdy zatrzymanie miało miejsce 26 marca 2024 r., a zgodnie z tłumaczeniem Michała O. miało być informacją dla jego najbliższych, by się nie niepokoili. Podkreślić należy, iż podejrzany od chwili zatrzymania miał prawo wysyłać do osób najbliższych listy. Zdziwienie budzi zatem również fakt, iż obrońca, który z chwilą jego otrzymania winien podjąć natychmiastowe czynności na korzyść swego klienta, złożył go do akt sprawy dopiero w lipcu – na parę dni przed pierwszym wyznaczonym przez Sąd terminem posiedzenia, który musiał być z uwagi na powyższe zmieniony. Co działo się z listem przez blisko miesiąc nie wiadomo. Co więcej szereg informacji zawartych w tymże piśmie nie została następnie potwierdzona przez podejrzanego w wyjaśnieniach składanych przed Sądem. Domniemywać zatem jedynie można jaki był rzeczywisty powód sporządzenia listu, nie mniej jednak, zdaniem Sądu nie stanowi on wiarygodnego dowodu w sprawie

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 247 § 1 i 2 k.p.k. Zgodnie ze wspomnianymi przepisami, Prokurator ma prawo zarządzić zatrzymanie i

przymusowe doprowadzenie podejrzanego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że nie stawi się on na wezwanie w celu przeprowadzenia z jego udziałem czynności procesowej, w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie albo jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego.

W ocenie Sądu, zatrzymanie podejrzanego było konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania poprzez uniemożliwienie podejrzanemu utrudniania postępowania, w tym komunikowania się przed przesłuchaniem z osobami związanymi z przedmiotową sprawą. W interesie bowiem podejrzanego było uzgodnienie wersji wydarzeń, która byłaby dla niego korzystna i która pozwoliłaby mu na uniknięcie, bądź ograniczenie odpowiedzialności karnej.

Nadto, w tym zakresie należy wskazać, iż zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie może także nastąpić, gdy zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Mając na uwadze treść postanowienia tut. Sądu z dnia 28 marca 2024 r., sygn. akt XIV Kp 711/24 o zastosowaniu wobec Michała O tymczasowego aresztowania należy stwierdzić, że Sąd ten potwierdził w uzasadnieniu ww. postanowienia obawy utrudniania postępowania konkretnymi okolicznościami. Sąd uznał, iż zachodzi uzasadniona obawa matactwa. Podejrzany przebywając na wolności mógłby podjąć próbę wpływania na współsprawców i ustalenia z nimi jednolitej linii obrony. Ponadto mógłby podjąć działania mające na celu skłonienia osób już przesłuchanych do zmiany zeznań bądź też – względem jeszcze nieprzesłuchanych świadków – działania mające na celu złożenie przez nich depozycji o korzystnej dla niego treści.

W ocenie Sądu, podejrzany został zatrzymany legalnie, tj. przez uprawnionych do dokonania tej czynności funkcjonariuszy ABW, a zatrzymanie wynikało z postanowienia Prokuratora z dnia 22 marca 2024 r. Funkcjonariusze działali w granicach swoich uprawnień i obowiązków. Zwrócić należy uwagę, iż art. 247 § 1 kpk mówi o decyzji prokuratora, nie wskazując w jakiej randze ma być prokurator. Z uwagi na powyższe w przedmiotowej sprawie nie ma absolutnie żadnego znaczenia czy prokurator wydający postanowienie należał do jakiegokolwiek zespołu a także czyją decyzją został do niego powołany. Marzena Kowalska jest prokuratorem, a co za tym idzie uprawniona była do podejmowania decyzji w sprawie, w tym wydania postanowienia o zatrzymaniu podejrzanego.

Zdaniem Sądu, faktyczne zatrzymanie podejrzanego nastąpiło z przyczyn, które w kontekście czynności dowodowych, okazały się w pełni uzasadnione. Zatrzymanie było legalne, zasadne i prawidłowe. Zatrzymany został poinformowany o przyczynach zatrzymania oraz o przysługujących mu prawach. Z zatrzymania sporządzono protokół w którym zawarto

niezbędne informacje, w szczególności przyczynę zatrzymania. Do protokołu zatrzymania wciągnięto oświadczenia złożone przez zatrzymanego, zaznaczono także udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Zatrzymany złożył swój podpis pod pouczeniem o uprawnieniach osoby zatrzymanej (k. 18). Podkreślić w tym miejscu należy, iż w protokole znajduje się oświadczenie Michała O , iż nie leczy się na żadne schorzenia i nie przyjmuje leków a swój stan zdrowia ocenia jako dobry. Nadto w aktach sprawy znajduje się zaświadczenie lekarskie z 26 marca 2024 r. godz. 17.00 w którym wskazano, iż brak jest przeciwwskazań medycznych do przebywania ww osoby w pomieszczeniu przeznaczonym dla osób zatrzymanych, jak również nie wskazano żadnych leków czy innych zastrzeżeń odnośnie stanu zdrowia podejrzanego. W świetle powyższego zdaniem Sądu nieuprawnione są zastrzeżenia podejrzanego oraz jego obrońców odnośnie niestosowania specjalnej diety skoro z oświadczenia do protokołu i zaświadczenia lekarza konieczność taka nie wynika. Nie można zatem w oparciu o bliżej nieokreślone informacje, które zatrzymany miał rzekomo przekazywać funkcjonariuszom ABW i policji w izbie zatrzymań domagać się indywidualnego specjalistycznego żywienia. Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż podejrzany z jednej strony czuł się zawstydzony swoim schorzeniem z drugiej natomiast nie widział konieczności wskazania jej w protokole, czy lekarzowi podczas badania, a jednocześnie chciał by rzekomo nieoficjalnie poinformowani funkcjonariusze uwzględnili jego dolegliwości przy serwowaniu mu posiłków. Zgodnie z § 10 ust. 1f Regulaminu pobytu osób w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia w sytuacji gdy wymaga tego stan zdrowia osoby, otrzymuje ona posiłki z uwzględnieniem diety według wskazań lekarza. Z dokumentacji nadesłanej przez Komendanta Stołecznego Policji wynika, że zatrzymany zapoznany został z regulaminem, zaproponowano mu również stosownie do § 10 1 e cytowanego regulaminu posiłek po jego osadzeniu, jak również serwowano mu posiłki w godzinach, w których znajdował się w izbie. Raz jeszcze podkreślić należy, iż lekarz nie został poinformowany o żadnych dolegliwościach zatrzymanego a co za tym idzie nie zalecił specjalnej diety. Co faktycznie i czy zatem przekazał Michał O , funkcjonariuszom odnośnie swojej diety pozostaje jedynie w sferze domysłów, w szczególności w sytuacji gdy nawet jego obrońcy faktycznie nie wiedzieli co mu dolega i jakie pokarmy może spożywać. Co więcej i sam podejrzany mówi o

... nie ma to jednak znaczenia w niniejszej sprawie znaczenia bowiem funkcjonariusze działać muszą w oparciu o oficjalne oświadczenia i dokumenty a nie pokątnie przekazane informacje. Co więcej funkcjonariusze ABW

zatrzymując dokumentację medyczną nie mieli obowiązku zapoznawania się z nią i podejmowania stosownych kroków odnośnie specjalnego żywienia zatrzymanego skoro ten do protokołu i lekarzowi sam tego nie zgłaszał, a jest osobą dorosłą, wykształconą i świadomą swoich schorzeń. Na marginesie jedynie wskazać trzeba, iż próba przekazania posiłku podejrzanemu przez obrońcę, gdy ten przebywał w PDOIZ również nie ma znaczenia dla sprawy bowiem cytowany już regulamin nie przewiduje możliwości przekazywania paczek żywnościowych. Tymczasem z dokumentów wynika, że podejrzany otrzymywał posiłki w izbie zatrzymań, a co więcej nawet przy założeniu, że ostatecznie tak określił to podejrzany przed sądem) szereg potraw mógł być przez niego spożywany. Także pozostałe dokumenty nadesłane z PDOZ nie wskazują by podejrzany traktowany był w sposób niewłaściwy czy też nie miał dostępu do toalety bądź wody pitnej (np. wbrew twierdzeniom podejrzanego w dniu 27 marca 2024 r. o godz. 8.00-8.09 wydano mu wodę, ponownie wydano mu wodę o godz. 12.52-12.58). Z kolei w dniu 26 marca 2024 r. podejrzany korzystał z własnych kanapek i jak sam przyznał nie był głodny i nie wymagał dodatkowych posiłków.

Sąd nie dopatrył się także żadnych nieprawidłowości w zachowaniu funkcjonariuszy wobec podejrzanego opierając się w tym zakresie na relacji zatrzymanego. Co więcej i sam podejrzany wyjaśniając podkreślał niejednokrotnie „teraz już wiem, że takie są procedury”. Fakt, iż pewne zachowania podejrzanego nadinterpretował jako szczególnie dla niego przykre bynajmniej powyższej oceny nie zmieniają, nie jest bowiem niezgodne z prawem oglądanie transmisji konferencji prasowej czy też tankowanie na stacji benzynowej. To podejrzany, w związku z tym, iż czuł się upokorzony samym faktem zatrzymania i bycia poddanym rygorom z tym związanym nadinterpretował to co działo się wokół niego. Nie sposób na przykład oczekiwać od funkcjonariuszy by rozkuli podejrzanego w publicznej toalecie na stacji benzynowej. Na tejże stacji podejrzany miał również komin, który zasłaniał mu twarz, a do auta odprowadzony został tak szybko jak było to możliwe, z uwzględnieniem także potrzeb funkcjonariuszy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zatrzymania Sąd uznał, że przebieg i czynności zatrzymania były prawidłowe. Nie został także przekroczony maksymalny czas zatrzymania, gdyż w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez uprawniony organ został on przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Wobec powyższego, Sąd dokonując kontroli instancyjnej uznał, iż Prokurator poczynił prawidłowe ustalenia, zaś jego decyzja procesowa o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego jawi się jako zasadna. Nadto, analiza zażalenia doprowadziła Sąd do wniosku, iż podniesione w nim zarzuty należy uznać za niezasadne.

Wbrew twierdzeniu obrońcy nie można uznać, że zatrzymanie podejrzanego w tzw. Wielki Tygodniu było celowym działaniem w kontekście rozgłosu medialnego. Należy wskazać, iż do zatrzymania Michała O. doszło w ważnym okresie dla Kościoła katolickiego, którego duchownym był podejrzany, co może budzić pewne subiektywne wątpliwości. Jednak nie zmienia to faktu, że zatrzymanie miało oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i uzasadnionej decyzji Prokuratora, przy czym występowała konieczność zabezpieczenia postępowania przed jego prawdopodobnym bezprawnym utrudnianiem. Pamiętać należy, iż wszyscy winni być równi wobec prawa, a czynności organów ścigania przewidziane prawem nie mogą być różnicowane z uwagi między innymi na wykonywany zawód czy wyznawaną religię. Nadto, sama deklaracja chęci współpracy z organami ścigania wyrażona przez podejrzanego nie jest wystarczająca, aby zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania, gdyż ujawnione okoliczności faktyczne sprawy nie potwierdzają tego.

Sąd uznał za niezasadny również zarzut zażalenia odnoszący się do dokonania czynności przeszukania bez obrońcy. Należy podnieść, że zgodnie z treścią oświadczenia zawartą w protokole zatrzymania podejrzanego, jak również wyjaśnieniami podejrzanego oraz oświadczeniem jego obrońcy, o fakcie zatrzymania poinformowano adw. Krzysztofa Wąsowskiego będącego obrońcą Michała O. (k. 16). Zauważyć jednocześnie należy, iż zgodnie z art. 220 § 3 kpk w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli postanowienie sądu lub prokuratora nie mogło zostać wydane, organ dokonujący przeszukania okazuje nakaz kierownika swojej jednostki lub legitymację służbową, a następnie zwraca się niezwłocznie do sądu lub prokuratora o zatwierdzenie przeszukania. Skoro zatem możliwe jest dokonanie przeszukania nawet bez postanowienia w chwili przeszukania to absolutnie nieuprawnionym jest twierdzenie, iż podczas przeszukania obecny musi być obrońca, który w tej konkretnej sprawie znajdował się w chwili przeszukania ponad 300 km dalej. Podkreślić jednocześnie należy, iż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia prawa podejrzanego do obrony w toku całego okresu jego zatrzymania w kontekście jego dostępu do adwokata. Stosownie do treści art. 245 § 1 kpk zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę. Pamiętać jednocześnie należy, iż przepis ten wskazuje także, iż jedynie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny. W tym miejscu, w ślad za Sądem Najwyższym przytoczyć należy pogląd wyrażony w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r. III KK 64/11 „Niezwłoczne umożliwienie kontaktu z adwokatem, o

którym stanowi art. 245 § 1 KPK, nie oznacza jednak, że kontakt ten ma nastąpić „natychmiast”, ponieważ termin ten musi być interpretowany z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy, a przede wszystkim możliwości technicznych i uwarunkowań wynikających z obowiązujących regulacji prawnych (...). Co więcej Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 9 listopada 2018 r. 71409/10 wskazał, iż „Artykuł 6 ust. 3 lit. c) Konwencji nie określa ani sposobu wykonywania prawa dostępu do adwokata, ani jego treści. Państwa członkowskie mają prawo wyboru środków zapewniających jego zabezpieczenie w krajowych systemach sądowych. Zakres i treść tego prawa powinny być określone zgodnie z celem Konwencji tj. zagwarantowaniem jednostkom praw, które są praktyczne i skuteczne. Oznacza to m.in., że podejrzani muszą mieć możliwość nawiązania kontaktu z adwokatem od momentu zatrzymania. Podjezrzany musi mieć zapewnioną możliwość skonsultowania się ze swoim adwokatem przed pierwszym przesłuchaniem.” Podobnie wskazał Trybunał w wyroku z dnia 18 listopada 2014 r. 15065/07 „Aby prawo do sprawiedliwego procesu pozostało wystarczająco „praktyczne i skuteczne”, artykuł 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) wymaga, co do zasady, dostępu do adwokata począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że zostanie wykazane w danych okolicznościach sprawy, że istnieją ważne powody, by ograniczyć to prawo”. Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje jednocześnie wprost, że jednym z podstawowych elementów prawa do obrony jest możliwość kontaktu z prawnikiem poza zakresem słuchu osoby trzeciej (zob. wyr. ETPC z 13.1.2009 r. w sprawie *Rybacki przeciwko Polsce*, skarga Nr 52479/99, Legalis), co umożliwia otwartą i szczerą rozmowę pomiędzy prawnikiem a jego klientem (zob. wyr. ETPC z 19.12.2006 r. w sprawie *Oferta Plus SRL przeciwko Moldawii*, skarga Nr 14385/04, Legalis). Podkreśla, że brak możliwości poufnego porozumiewania się, w tym otrzymywania poufnych poleceń od klienta, powoduje, że pomoc prawna traci dużo ze swojej skuteczności, podczas gdy EKPC wymaga ochrony praw w sposób praktyczny i skuteczny (zob. wyr. ETPC z 28.11.1991 r. w sprawie *S. przeciwko Szwajcarii*, skarga Nr 12629/87 i Nr 13965/88, Legalis). Europejski Trybunał Praw Człowieka dopuszcza możliwość pewnych ograniczeń w zakresie nieskrępowanego kontaktu pomiędzy pozbawionym wolności klientem a jego prawnikiem (zob. wyr. ETPC w sprawie *Rybacki przeciwko Polsce*), pod warunkiem istnienia ku temu ważnego powodu, co wymaga oceny, czy z perspektywy całego postępowania ograniczenie to nie powoduje naruszenia prawa do rzetelnego procesu (zob. wyr. ETPC z 8.2.1996 r. w sprawie *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga Nr 18731/91, Legalis). (Art. 245 KPK red. Sakowicz 2023,

wyd. 10/Boratyńska/Czarnecki/Koper). W niniejszej sprawie jak wynika z akt sprawy (k.99) podejrzanemu zapewniony został kontakt z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem natomiast z uwagi na miejsce zatrzymania – prywatne mieszkanie nieznane funkcjonariuszom, konieczność przetransportowania Michała O do Warszawy, w ocenie Sądu brak było realnych możliwości zapewnienia podejrzanemu odpowiednio dozorowanego miejsca w którym mógłby on porozmawiać z obrońcą pod nieobecność osób trzecich w chwili nawiązania połączenia telefonicznego z jego obrońcą. Podkreślić należy, iż domaganie się zgodnie z oświadczeniem adw. Wąsowskiego przekazania słuchawki podejrzanemu, w chwili gdy poinformowany został o jego zatrzymaniu nie znajduje oparcia i zastosowania w obowiązujących regulacjach, nie sposób bowiem oczekiwać od funkcjonariuszy by pozostawili dopiero co zatrzymaną osobę w nieznanym im miejscu bez ich nadzoru.

Reasumując, w świetle okoliczności sprawy decyzja o zatrzymaniu została podjęta prawidłowo i znajdowała pełne oparcie w przepisach prawa. Sama czynność zatrzymania została dokonana zgodnie zobowiązującymi przepisami prawa i na ich jednoznacznej podstawie oraz w sposób prawidłowy. W ocenie Sądu zażalenie nie zawierało argumentów, które mogłyby wpłynąć na odmienne stanowisko Sądu, zaś wskazane do przeprowadzenia dowody nie miały znaczenia dla poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń.

Z tych względów Sąd orzekł jak na wstępie.

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.